

Gdy coś w duszy drzemie, to z niej wyjdzie

data aktualizacji: 2022.02.15 autor: Włodzimierz Szczepański



Barbara Branicka muzyką przesiąkała w domu rodzinnym. Wychowała się w Niemgłowach. (fot. MDK Rawa Mazowiecka)

- Nigdy nie jest za późno, aby zacząć. Wiem to po swoim doświadczeniu - mówi Barbara Branicka, która w wieku 59 lat nauczyła się grać na harmonii i zadebiutowała na scenie. Teraz oprócz gry na instrumencie również śpiewa. Zaskoczyła swoich dawnych uczniów. Branicka od lat uczy w rawskich szkołach, jest dla nich inspiracją.

Barbara Branicka jest matematyczką.

- Uczyła i mnie. Pamiętam ją jako cichą, bardzo spokojną osobę - opowiada Bożena Kłos.

Po jednym z powrotów do Rawy Mazowieckiej dowiedziała się o swojej nauczycielce, że występuje na scenie.

- To nieprawdopodobne! Mega inspirujące - mówi jej uczennica.

Barbara Branicka śmieje się. Przyznaje, że trudno było się przełamać.

- Trema jest ogromna, ale jak już gram to pomnie wszystko „spływa”, jak się potocznie mówi. Nigdy nie przypuszczałam, że będę grać, a na scenie to już w ogóle – podkreśla.

Muzyką przesiąkała w domu rodzinnym. Wychowała się w Niemgłowach.

Dalej czytaj w archiwalnym (10.02) wydaniu „Głosu Rawy Mazowieckiej i Okolicy”. Do pobrania także w wersji elektronicznej - [TUTAJ](#).

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/40063-gdy-cos-w-duszy-drzemie-to-z-niej-wyjdzie>